

Nie zapominajmy o zasadach techniki prawodawczej

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: wtorek, 11, grudzień 2012 23:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2374

Ustalając nową wysokość opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdów rada jednostki samorządu terytorialnego uchyliła poprzednią uchwałę dodając „stosowanie do art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym”. Tak zredagowany przepis został zaskarżony przez właściwego miejscowo wojewodę jako sprzeczny z zasadami techniki prawodawczej. Ocenę tą podzielił sąd administracyjny.

Zaskarżony przepis uchwały ze względu na swą niejasność umożliwia dowolność interpretacji, co może prowadzić do stosowania przepisów zaskarżonej uchwały sprzecznie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nie sposób zatem uznać, że organ stanowiący samorządu terytorialnego podejmując zaskarżoną uchwałę w tej części, prawidłowo zrealizował przyznaną mu kompetencję prawodawczą do stanowienia aktów prawa miejscowego, mających charakter aktów podustawowy, wykonawczy do ustawy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w nieprawomocnym wyroku z 15 listopada 2012 roku, sygn. III SA/Kr 970/12 zauważył, że przytoczony fragment uchwały wydany został z naruszeniem zasady prawidłowej legislacji wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego, zawartej w art. 2 Konstytucji RP. Zasada ta zawiera w szczególności wymóg takiej konstrukcji przepisów, by adresat bez trudu mógł określić konsekwencje prawne z nich wynikające. Oznacza zatem nakaz używania pojęć jasnych i jednoznacznych oraz zakaz używania sformułowań umożliwiających dowolną interpretację. W orzecznictwie podkreśla się, że już samo przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisu prawnego może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia jego niezgodności z prawem jako naruszającego wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (m.in. wyrok TK z dnia 30 października 2001r., K 33/00, z dnia 24 lutego 2003r., K 28/02 oraz z dnia 27 lipca 2006r., SK 43/04). Niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie przepisu prawnego rodzi bowiem niepewność jego adresatów co do treści ich praw i obowiązków. Tymczasem konstrukcja zaskarżonego przepisu budzi zasadnicze wątpliwości co do jego treści. Niejasne jest sformułowanie, że dotychczasowa uchwała traci moc „stosownie do art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym”. Taka treść przepisu wywołuje uzasadnione wątpliwości co do tego czy dotychczasowe przepisy nadal mają obowiązywać, a jeżeli tak, to w jakim dokładnie zakresie. Przy takiej konstrukcji przepisu intertemporalnego adresat tego aktu normatywnego – powszechnie obowiązującego źródła prawa, nie jest w stanie samodzielnie w sposób precyzyjny ustalić które z dotychczasowych regulacji nadal obowiązują, a które utraciły moc obowiązującą. Niejasne jest także to, czy intencją prawodawcy lokalnego było potwierdzenie jedynie, że częściowo przepisy poprzedniej uchwały utraciły moc obowiązującą z chwilą nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, czy też dopiero z chwilą wejścia w życie nowej uchwały.

Z tych m.in. względów sąd stwierdził nieważność przytoczonego przepisu.